

# Anna Mierzejewska

---

## Jan Paweł II w dialogu z religiami Chin

---

Nurt SVD 48/1 (135), 306-320

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Jan Paweł II w dialogu z religiami Chin

Anna Mierzejewska



Ur. 1973. Doktor japonistyki (UW, 2004), doktor nauk teologicznych w zakresie religiologii (2008, UKSW). 1995-1996 stypendystka rządu japońskiego na Uniwersytecie Nanzan (oo. werbistów) w Nagoi (Japonia). Opublikowała m.in. *Buddyzm w Polsce*, „Nurt SVD”, nr 3, 2002; *The Buddhist Inspiration of The Concept of Faith in the Philosophy of Tanabe Hajime*, „Silva Japonicarum”, nr 6, 2005; *Religie Chin*, [w:] E. Sakowicz (red.), *Encyklopedia dialogu i ekumenizmu*, Radom 2006; *Religie Japonii*, tamże.

Starożytna tradycja religii chińskich obejmuje dziedzictwo konfucjanizmu, taoizmu i buddyzmu. Specyfiką religii chińskich jest brak zwartego systemu doktrynalnego i skłonność do synkretyzmu, a język chiński nie zna ideogramu na określenie „religii” w zachodnim rozumieniu tego słowa<sup>1</sup>. Stąd też często mówi się o „uniwersyzmie chińskim”, w którym trzy wielkie systemy religijno-filozoficzne stały się jedną religią Chińczyków<sup>2</sup>. Istnieje nawet termin w języku chińskim: *san jiao heyi*, który można przetłumaczyć jako „trzy religie tworzą jedność”<sup>3</sup>. Stopienie się trzech religii tak bardzo wpłynęło na chińskie doktryny i praktyki religijne, że współcześni badacze mają trudności

<sup>1</sup> Zob. Z. Wesołowski, *Konfucjanizm*, [w:] H. Zimoń (red.), *Religia w świecie współczesnym*, Lublin 2000, s. 289.

<sup>2</sup> Termin ukuty przez Jana J.M. de Groota. Zob. tenże, *Religion in China: Universism. A Key to the Study of Taoism and Confucianism*, New York 1912; tenże, *Universismus, die Grundlage der Religion und Ethik, des Staatwesens und der Wissenschaften Chinas*, Berlin 1918. Podaję [za:] Z. Wesołowski, *Konfucjanizm*, art. cyt., s. 290; tenże, „Trzy religie tworzą jedność”. *Idea a rzeczywistość w chińskiej tradycji religijnej*, „Chiny dzisiaj”, nr 3-4, 2012, s. 23, przyp. 17.

<sup>3</sup> Por. Z. Wesołowski, „Trzy religie tworzą jedność”. *Idea a rzeczywistość...*, art. cyt., s. 20.

z definiowaniem wierzeń chińskich bez odwoływania się do syntezy trzech religii<sup>4</sup>. W uniwersyzmie religia, filozofia i kultura wzajemnie się przenikają i nakładają na siebie, a kosmos traktuje się jako całość, jako jedność podlegającą przemianom. Specyfiką religijności chińskiej jest brak bóstwa najwyższego, choć aprobejuje ona niewidzialny świat istot duchowych. Jednocześnie daje się zauważyć obecny od najdawniejszych czasów kult przodków. Inną cechą wyróżniającą tę religijność jest, obok synkretyzmu, ortopraksja oraz obecność politycznego wymiaru, realizowanego jako „polityka religijna”. Chińczycy niejednokrotnie sprowadzają religię do poziomu psychologii, nie koncentrując się na zagadnieniu prawdy religijnej<sup>5</sup>.

### 1. Charakterystyka religii Chin

**Konfucjanizm.** Współtworzący „uniwersyzm”, chiński system myślowy, określane mianem konfucjanizmu, zawdzięcza swoje powstanie Konfucjuszowi (551-479 p.n.e.). Ideologią państwową konfucjanizm stał się w II wieku p.n.e. System Konfucjusza jest przede wszystkim etyką. Myśliciel głosił powrót do złotego wieku poprzez odnowę moralną człowieka i państwa. Uznawał, że we wszechświecie panuje określony porządek. Kosmos dzielił na dwie sfery – Niebo i Ziemię<sup>6</sup>. Człowieka traktował jako część kosmosu, podlegającą jego prawom. W konfucjańskim systemie etyczno-społecznym ważną rolę odgrywał cesarz, który był przedstawicielem trzeciej strefy, pośredniczącej między Niebem a Ziemią. On sprawował władzę o charakterze religijnym, współtworzył świat, rozpoczynał wszystkie czynności w państwie. Według kosmologii konfucjańskiej najwyżej znajdowało się Niebo (*tian*), gdzie przebywali przodkowie panującej dynastii. Sprawujący władzę na Ziemi cesarz nazywany był Synem Nieba i odpowiadał za wszystko, co dzieje się na Ziemi. Od momentu, kiedy konfucjanizm zyskał status religii państwowej, obowiązkiem cesarza stało się składanie w imieniu narodu ofiary Niebu i Ziemi. Wielkie znaczenie w kulturze Chin odgrywał kalendarz księżycowy, wyznaczający rytm całego kosmosu. Dlatego też po cesarzu najważniejsze w Państwie Środka było Ministerstwo Kalendarza, a na służbie cesarza pozostawali liczni astronomowie, astrologowie i wróżbici. Dokonywanie zmian w kalendarzu uważano

<sup>4</sup> Zob. Xinzhong Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 229.

<sup>5</sup> Por. Z. Wesołowski, „Trzy religie tworzą jedność”. *Idea a rzeczywistość...*, art. cyt., s. 19-20.

<sup>6</sup> Por. T. Chodzidło, *Chiny I. Religie pozachrześcijańskie*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 163.

za wielkie przewinienie. Uniwersyzm chiński przejawiał się w ideologii głoszącej, że Chiny znajdują się w centrum wszechświata. Państwo Środka miało też swój „środek” – w Pekinie, w którego centrum stał Dom Kalendarza. W dwunastu komnatach tej budowli przebywał cesarz, siedzący na tronie ustawionym w środku każdej z komnat.

Rola cesarza wynikała z etycznego spojrzenia na kondycję człowieka. W doktrynie konfucjańskiej człowiek jest z natury dobry, a jego błędy i przewinienia wynikają z braku wiedzy i dobrego przykładu. Władza musi zatem dawać przykład swoim poddanym, a cesarz, jako władza najwyższa, stanowi etyczny ideał dla wszystkich Chińczyków. Natomiast rozwój człowieka powinien przebiegać dwukierunkowo: wewnątrz – powinien doprowadzić do tego, że człowiek bez względu na otoczenie postępuje zawsze etycznie; oraz zewnątrz – tzn. człowiek szlachetny zachowuje się właściwie, czyli przestrzega etykiety, która obejmuje trzysta głównych i trzy tysiące pobocznych zasad. Człowiek winien kierować się dobrocią (*ren*). Myśliciel konfucjański Mencjusz (371-289 p.n.e.), twórca filozofii prawa naturalnego, również podkreślał, że człowiek jest dobry i powinien osiągnąć cztery cnoty główne, tj. *sprawiedliwość*, *roztropność*, *życzliwość* i *uczciwość*. Potem dodano do nich jeszcze *wierność*, co razem utworzyło Pięć Cnót konfucjanisty. Mencjusz uznawał wrodzoną i naturalną dobroć ludzką, a w jego koncepcji zło było brakiem dobra<sup>7</sup>. W epoce dynastii Ming szkołę serca założył i rozwinął Wang Yangming (1472-1529), który głosił jedność poznania i aktu moralnego<sup>8</sup>. Jego zdaniem we wnętrzu (sercu, duszy) człowieka można odkryć zasadę, która podtrzymuje kosmos. Poznanie dobra jest wrodzone, w sercu człowieka zawiera się naturalne prawo moralne obowiązujące każdego i możliwe do zastosowania we własnym życiu<sup>9</sup>.

Według Konfucjusza *dao* (droga) człowieka powinno być w harmonii z *dao* Nieba (*tiandao*) i *dao* Ziemi (*didao*). *Dao* stanowi etyczny kodeks człowieka szlachetnego. Człowiek nie może istnieć poza społeczeństwem, a korzenie moralności tkwią w życiu rodzinnym. Konfucjusz mówił o pięciu podstawowych relacjach międzyludzkich (*wulun*). Są to: zależność syna od ojca, zależność żony od męża, zależność młodszego brata od starszego, zależność podwładnego od władcy oraz relacja przyjaciół. Podstawą ładu społecznego była oświata i wychowanie, a podstawą więzi rodzinnych – „miłość synowska” (*xiao*)<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> F. Avanzini, *Religie Chin*, Kraków 2004, s. 55.

<sup>8</sup> R. Malek, *Konfucjanizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, Lublin 2002, kol. 599; Z. Wesółowski, *Konfucjanizm*, art. cyt., s. 304.

<sup>9</sup> F. Avanzini, *Religie Chin*, dz. cyt., s. 104.

<sup>10</sup> Z. Wesółowski, *Konfucjanizm*, art. cyt., s. 297.

W konfucjanizmie od początku były obecne elementy naturalistyczne i animistyczne. Chińczycy zawsze dążyli do harmonii między światem ludzkim a przyrodą. Oddawali kult bóstwom Ziemi, które, obok bóstw Nieba, należały do pierwszej kategorii ważności. W drugiej kategorii umieszczano bóstwa planet, a w trzeciej bóstwo wojny oraz bóstwo stolicy państwa, a także inne bóstwa. Konfucjanizm w wielu kwestiach zajmował stanowisko racjonalistyczne, odrzucał zabobony. Dla Konfucjusza Niebo oznaczało siłę moralną, było też siłą, która może interweniować na Ziemi.

W konfucjanizmie wielką rolę odgrywał kult przodków. Tablice przodków umieszczane były w specjalnych pomieszczeniach w świątyniach. Pierwsi konfucjaniści wierzyli, że człowiek jest syntezą dwóch elementów: niebiańskiego ducha i ziemskiej duszy, które po śmierci wędrują odpowiednio do Nieba i do Ziemi. Gdy przed tabliczkami podczas specjalnych ceremonii składano ofiarę, ducha z Nieba przyzywano poprzez muzykę, a duszę z Ziemi za pomocą wina<sup>11</sup>. Składanie ofiar dla przodków było wyrazem synowskiej uległości, potomkom dawało poczucie opieki duchowej i gwarantowało ciągłość linii, łączącej przodków z kolejnymi pokoleniami<sup>12</sup>. Obowiązek posiadania potomków wynikał z synowskiej miłości, gdyż tylko w ten sposób przedłużało się ród własnego ojca i zapewniało ciągłość kultu przodków oraz składania im ofiar<sup>13</sup>.

**Taoizm.** Drugą obok konfucjanizmu rodzimą religią chińską jest taoizm, który pojawił się w Chinach w VI wieku p.n.e. Główne zasady tej religii-filozofii zostały sformułowane przez Laoziego (VI wiek p.n.e.). Myśl taoistyczna poszła bardziej w kierunku religijnym, w odróżnieniu od konfucjanizmu, który rozwijał się w kierunku filozoficznym<sup>14</sup>. W II wieku p.n.e. taoizm stał się religią masową. Pisma taoizmu zebrano między V a XV wiekiem w kompilacji *Daozang*.

Centralnym pojęciem doktryny taoistycznej jest *dao* – praprzyczyna wszystkich rzeczy. Przed *dao* panował stan *wuwu* (dosł. „nic nie ma”). Z bezgranicznego chaosu emanował widzialny świat. Najpierw prajednia zaczęła różnicować się dwoiście na elementy *yin* i *yang*. *Yin* to element żeński, bierny, ciemny, oznaczający ziemię, stan odpoczynku. *Yang* to męskość, światłość, aktywność, niebo. Jednocześnie *yang* zawiera w sobie potencjalnie *yin*, a *yin* – *yang*. Taoistyczne *dao* różni

<sup>11</sup> Xinzhong Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 202.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. M. Granet, *Religie Chin*, tłum. J. Rozkrut, Kraków 1997, s. 71.

<sup>14</sup> R. Malek, *Taoizm – rodzima religia Chin*, [w:] H. Zimoń (red.), *Religia w świecie...*, dz. cyt., s. 311.

się od *dao* konfucjańskiego, którego desygnatem był porządek świata. W taoizmie ma ono charakter absolutny. Jest niewidzialne, odwieczne, bez cech, jest próżnią, bezruchem, jednią. Oznacza również drogę, którą człowiek winien kroczyć. Jest Absolutem, z którym człowiek może się zjednoczyć na drodze doświadczenia mistycznego. W medytacji następuje opróżnianie wnętrza człowieka, aby doszedł do jedności z odwiecznym *dao*. Z *dao* emanują wszystkie inne byty. *Dao* wymyka się wszelkim opisom, jest niewyrażalne.

Człowiek w taoizmie, podobnie jak i w konfucjanizmie, jest częścią kosmosu. Wszystkie byty w kosmosie należą do jednego z pięciu żywiołów: drzewa, ognia, ziemi, metalu i wody. Taoista powinien przyjąć postawę „niedziałania” (*wuwei*) i spontaniczności. Moralność taoistyczna zaleca skromność, pokorę i przebaczenie.

Absolutne *dao* manifestuje się w kosmosie przez postacie bóstw, duchów i zjawisk. Absolut taoistyczny można scharakteryzować terminem „dualizm transcendentny”<sup>15</sup>. Świat dzieli się na to, co transcendentne (*wu*), i to, co widzialne, przejawione (*yu*).

Laozi działał w tym samym czasie, co Konfucjusz. Inaczej jednak podchodził do rozwiązywania problemów państwa. Konfucjaniści proponowali odnowę Chin, a taoiści – odsunięcie się od spraw doczesnych. Taoiści nie przyjmowali żadnych urzędów, potępiali cywilizację, cenili tzw. „naturalność”. Chińczycy często przyjmowali obie postawy: w życiu społecznym byli konfucjanistami, a w osobistym – taoistami. Taoizm zmienił swój charakter na bardziej religijny dopiero w I-II wieku n.e. Stał się ruchem masowym dzięki działalności Zhanga Daolinga (34-156), który uzupełnił go o elementy ascezy i mistyki. W taoizmie ludowym obecny jest panteon bóstw, dobrych i złych duchów, demonów. Taoizm zaleca zachowywanie pięciu przykazań (nie wolno zabijać, upijać się, kłamać, kraść, uprawiać rozpusty) i pełnienie dziesięciu dobrych czynów (szanowanie rodziców, lojalność wobec cesarza lub mistrza, współczucie wobec istot żywych, cierpliwość w znoszeniu cierpienia, oczyszczanie się od złego, wyzwalamie dusz przez posty, sadzenie drzew owocowych, kopanie rowów, pouczanie innych, recytacje świętych ksiąg, uczestnictwo w ceremoniach)<sup>16</sup>. Celem wielu taoistów było przedłużanie życia, a nawet dążenie do nieśmiertelności. Stąd w taoizmie ludowym wielką rolę odgrywali znachorzy, ponadto stosowano specjalne diety, alchemię oraz mające zapewnić zdrowie praktyki ascetyczne. Taoizm wytworzył więcej pojęć religijnych niż konfucjanizm,

<sup>15</sup> Tamże, s. 316.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 317-318.

dlatego też, po przyjęciu buddyzmu w Chinach, przy adaptacji doktryny tej religii, korzystano głównie z terminologii taoistycznej. Taoizm religijny przejął też elementy buddyzmu, takie jak symbole nieba i piekła, a także zasadę odpłaty za uczynki popełnione na ziemi<sup>17</sup>.

Taoiści byli prześladowani z powodu swojego antypaństwaowego nastawienia. Wyznawcy taoizmu dość wcześnie podzielili się na dwie grupy: adeptów taoizmu, dążących do osiągnięcia nieśmiertelności, oraz grupy wiernych oczekujących zbawienia dzięki pomocy tej pierwszej grupy. Podstawową wspólnotą taoistyczną jest mała grupa kierowana przez mistrza (funkcja dziedziczna)<sup>18</sup>.

**Buddyzm.** Buddyzm, który jedwabnym szlakiem dotarł do Chin w I wieku n.e., szybko się rozprzestrzenił. Największy rozkwit buddyzmu chińskiego przypada na okres dynastii Tang w VII wieku, kiedy Xuanzang (ok. 602-664) przywiózł z Indii do Chin wiele świętych pism buddyjskich. Ale już w 845 roku wprowadzono zakaz wyznawania buddyzmu w Chinach. Niemniej jednak to właśnie w Chinach buddyzm *mahajany* doszedł do swojego rozkwitu i wydał najbardziej znane odłamy i sekty. Wśród nich były sekty *hua-yan* oraz sekta Samej Tylko Świadomości (*wei-shi*). Chiński buddyzm *chan* (jap. *zen*) powstał w V wieku i doprowadził do rozwoju życia kontemplacyjnego i klasztornego. Od początku na interpretację buddyzmu w Chinach miały wpływ nauki taoistyczne<sup>19</sup>, ale buddyzm *chan* najsilniej ze wszystkich nurtów został zainspirowany myślą taoistyczną i jest najbardziej specyficzną odmianą buddyzmu chińskiego. W VII wieku sekta *chan* podzieliła się na szkołę północną i południową<sup>20</sup>. Pod koniec VI wieku powstała jeszcze sekta *tiantai*, zalecająca studiowanie kanonu buddyjskiego oraz udział w obrzędach. W Chinach zrodził się również kierunek mahajanistyczny, zwany *amidyzmem*, a szerząca go sekta Czystej Ziemi (*jingtu*) głosiła konieczność zaufania Buddzie Amidzie, który miał pomagać wszystkim istotom żywym w osiągnięciu raju, czyli Czystej Ziemi. W okresie od IX do X wieku wiele sekt buddyjskich w Chinach straciło na znaczeniu; temu procesowi oparły się jedynie sekty Czystej Ziemi, która miała więcej zwolenników wśród ludu, oraz sekta *chan*, populara wśród wyższych sfer<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Z. Wesolowski, „Trzy religie tworzą jedność”. *Idea a rzeczywistość...*, art. cyt., s. 22.

<sup>18</sup> R. Malek, *Taoizm...*, art. cyt., s. 314.

<sup>19</sup> Por. Whalen Lai, *The Three Jewels in China*, [w:] Takeuchi Yoshinori i in. (red.), *Buddhist Spirituality*, New York 1995, s. 277-278.

<sup>20</sup> Zob. B. Szymańska, *Chiński buddyzm chan*, Kraków 2009, s. 93-100.

<sup>21</sup> Por. M.J. Künstler, *Buddyzm. I. Buddyzm chiński*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 1166.

Wspólnym motywem działania szkół buddyzmu chińskiego było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy każdy człowiek może osiągnąć stan Buddy. Pozytywna odpowiedź na to pytanie doprowadziła do postawienia tezy o istnieniu „natury Buddy”, w czym można widzieć kontynuację starożytnej nauki chińskich konfucjanistów i taoistów o przyrodzonej dobroci natury ludzkiej<sup>22</sup>.

## 2. Spotkanie Chin z chrześcijaństwem

Kościół katolicki od początku swoich kontaktów z cywilizacją Chin zainteresowany był prowadzeniem dialogu z religiami chińskimi. Chrześcijaństwo nestoriańskie rozprzestrzeniło się w Azji południowej, centralnej i w Chinach w IV-VII wieku. Nestorianie używali pojęć buddyjskich, konfucjańskich i taoistycznych, by przekaz ewangeliczny stał się czytelny dla Chińczyków. Wspólnoty nestoriańskie nie przetrwały jednak prześladowań. W XIII wieku do Chin dotarli misjonarze franciszkańscy (m.in. Jan z Montecorvino, 1247-1328), którym nie udało się na dłużej zaszcześcić chrześcijaństwa w Chinach. Dopiero kolejne spotkanie Chin z chrześcijaństwem zaowocowało trwałym zaistnieniem Kościoła w Państwie Środka. W XVI wieku do Chin przybyli jezuita. Misjonarz katolicki, jezuita Matteo Ricci (1552-1610) jako pierwszy próbował dokonać inkulturacji Ewangelii. Ojciec Ricci trafił do kraju, w którym silnie zakorzenione były już konfucjanizm, taoizm i buddyzm. Ze względu na niejednoznaczność religii chińskich potraktował je bardziej jako systemy filozoficzne niż religijne. Z takiego podejścia wynikał jego stosunek do tzw. „rytów chińskich”. Z czasem Ricci zauważył jednak, że taoizm i buddyzm niosą treści religijne, dlatego zaczął naśladować chińskich (konfucjańskich) mędrców i ich styl życia. W ten sposób pragnął przekazać elicie Chin mądrość samego Jezusa Chrystusa. Czytał i tłumaczył traktaty konfucjańskie. Traktował konfucjanizm jako system etyczno-społeczny. Chińczycy nie oddawali boskiej czci Konfucjuszowi ani zmarłym przodkom, choć odprawiali na ich cześć pewne rytuały („ryty chińskie”). W 1742 roku papież Benedykt IV zabronił katolikom uczestniczenia w tych obrzędach. Zakaz odwołano dopiero w roku 1939, gdy Stolica Apostolska uznała, że wspomniane rytuały nie posiadają charakteru religijnego<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii chińskiej. Od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, Kraków 2010, s. 223.

<sup>23</sup> G. Bedouelle, *Kościół w dziejach*, Poznań 1994, s. 208-211.



Późniejsze próby nawiązania instytucjonalnego dialogu z religiami Chin z racji politycznej nie mogły dojść do skutku. Po przejściu władzy przez komunistów w 1949 i w okresie „rewolucji kulturalnej” (1966-76), a także później, nie przestrzegano podstawowych praw człowieka, w tym wolności religijnej. Kościół chiński został zmuszony do zerwania kontaktów z Biskupem Rzymu. W tej sytuacji kolejni papieże z wielką troską odnosili się do problemu Chin<sup>24</sup>. Kościół nie przestał pogłębiać swojego rozumienia i badania religijności chińskiej.

### 3. Czasy współczesne: dialog czy monolog?

Po przejściu rządów przez komunistów wielu katolików chińskich musiało wyemigrować na Tajwan. Stolica Apostolska utrzymuje kontakty dyplomatyczne z tym państwem i dzięki temu ma możliwość prowadzenia dialogu z religiami chińskimi na poziomie instytucjonalnym. O szacunku dla cywilizacji chińskiej mówił 9 lutego 1978 roku papież Paweł VI do ambasadora Tajwanu przy Stolicy Apostolskiej w następujących słowach:

„Z takimi to uczuciami pokoju myśli Nasze kierują się z miłością i oddaniem ku Narodowi Chin, którego tysiącletnia historia, tak bogata w sławne tradycje, w nauki przyrodnicze i mądrość ludzką – o wiele bardziej i dogłębniej niż historyczne i polityczne wydarzenia i zmienne losów koleje – skłania do podziwu i szacunku wszystkich. Gdy spojrzymy na tę historię w tej perspektywie – wydaje się nam rzeczą naturalną, że posiew chrześcijaństwa powinien być znaleźć i powinien nadal znajdować – żyzną glebę w kulturze i cywilizacji Chin”<sup>25</sup>.

Również błogosławiony Jan Paweł II przez cały okres swojego pontyfikatu utrzymywał kontakty dyplomatyczne z Tajwanem. Od początku pontyfikatu wyrażał troskę o Kościół w Chinach. Troska ta wiązała się z pragnieniem dialogu. Ojciec Święty nie mógł odbyć podróży apostolskiej ani do Chińskiej Republiki Ludowej, ani na Tajwan, ani do Hongkongu, a właśnie przy okazji pielgrzymek do krajów niechrześcijańskich miał możliwość nawiązania bezpośredniego dialogu między-

<sup>24</sup> Zob. M. Ponzi, *Troska Ojca Świętego o naród chiński*, [w:] B. Wodecki (red.), *Stolica Apostolska a Chiny współczesne*, Pieniężno 2002, s. 357.

<sup>25</sup> Paweł VI, *Przemówienie do ambasadora Chin (ad Sinarum legatum) Chow Shu-Kai (z Tajwanu) z okazji wręczenia przez niego listów uwierzytelniających (jako następcy Chen Chih-nai) dnia 19 lutego 1978 r. („As We Accept”)*, [w:] B. Wodecki (red.), *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 111.

religijnego. Biskupi chińscy z Tajwanu nawiedzali papieża z wizytami *ad limina apostolorum*, co stanowiło dobrą okazję do omówienia kwestii dialogu międzyreligijnego.

Już na początku pontyfikatu Ojciec Święty skierował do biskupów całego świata list wzywający do modlitwy za Kościół chiński. W liście do biskupów świata z 1982 roku Jan Paweł II wezwał do jedności z „(...) żyjącymi w Chinach synami i córkami Kościoła katolickiego, z którymi od kilkudziesięciu już lat brak widocznej relacji”<sup>26</sup>. W dokumencie tym Ojciec Święty wyznał: „Troska o Kościół w Chinach, która zawsze była bardzo żywo odczuwana przez moich bezpośrednich poprzedników: Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła I, stała się również szczególną i nieustanną troską mojego pontyfikatu (...)”<sup>27</sup>.

Troskę o Kościół w Państwie Środka, ale i wielki szacunek dla kultury chińskiej, naturalnych uzdolnień narodu chińskiego oraz jego wartości religijnych i moralnych Jan Paweł II wyraził podczas spotkania z biskupami katolickimi przybyłymi z Tajwanu do Watykanu z wizytą *ad limina apostolorum*. 11 listopada 1980 roku skierował do nich następujące słowa:

„Naród chiński, rozrzucony po całym kontynencie, znajdujący się na Tajwanie, w Hongkongu, w Makao czy przebywający w diasporze – jest wielkim narodem. Ukształtowany został przez liczącą tysiące lat kulturę, przez myśl wielkich, obdarzonych głęboką mądrością filozofów starożytnych oraz przez tradycje rodzinne, z istoty swej wiążące się z kultem przodków. Znane jest powszechnie głębokie poczucie życzliwości i uprzejmości, którym wyróżnia się ten naród. (...) Kościół pragnie – wierny zasadzie różnorodnego pojmowania prawdy o swej współczesności – uszanować te tradycje i wartości kulturalne. (...) Musi on dostrzec w kulturze i tradycji narodów, w których ma się dokonać misja ewangelizacji, doniosłe i rzeczywiste, istotne cechy, umożliwiające znalezienie zgodnej z potrzebami czasu formy głoszenia orędzia ewangelicznego. Przykład wielkich misjonarzy i apostołów Chin, takich jak Ricci, winien być tutaj przewodnikiem i inspiracją dla wszystkich. (...) Specjalne miejsce pośród absorbujących was trosk, jak wyznaliście mi, czcigodni Biskupi, zajmuje troska o obecną sytu-

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *List Papieża do biskupów całego świata katolickiego wzywający do modlitwy za Kościół, który jest w Chinach*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 3, 1982, s. 28.

<sup>27</sup> Tamże.

ację religijną Kościoła katolickiego na sąsiadującym z waszym terytorium kontynencie. Zapewniam was, iż troska ta jest również w wielkiej mierze moją troską. Otrzymuję z różnych części tego ogromnego obszaru informacje, które świadczą o trwałości wiary, modlitwy i praktyk religijnych wśród wielkiej liczby znajdujących się tam katolików oraz ukazują ich mocne przywiązanie do Stolicy Piotrowej. Te wiadomości głęboko mnie poruszają i skłaniają, bym razem z wami, moi Bracia Biskupi, modlił się w intencji tego heroicznego Kościoła (...)<sup>28</sup>.

Jan Paweł II z radością przyjął przedstawicieli katolików chińskich w Manili podczas podróży apostolskiej na Filipiny (1981). W przemówieniu podkreślił wartość chińskiej etyki:

„Jeśli inspirowani przez wiarę katolicką, zachowacie tego ducha, w którym życie i wzmocnicie go waszą specyficzną, chińską tradycją moralną, staniecie się w najgłębszym sensie wiernymi chrześcijanami i wiernymi Chińczykami, i przyczynicie się do rozkwitu całego Kościoła. (...) Kraj wasz jest naprawdę wielki, nie tylko obszarem i liczbą ludności, lecz szczególnie z uwagi na historię, bogactwo kultury i moralne wartości, które ludzie kultywują poprzez wieki. (...) Pokrzepiony duchem *Ewangelii* [chiński katolik] może, jak każdy dobry Chińczyk, pielęgnować «pięć największych cnót»: miłosierdzie, sprawiedliwość, roztropność, wstrzemięźliwość, wierność”.

Pod koniec 1982 roku na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie miał miejsce Kongres z okazji 400. rocznicy przybycia Ricciego do Chin. Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników Kongresu podkreślał wielkie zasługi tego wybitnego misjonarza na rzecz inkulturacji. Przypominał, że chciał on głosić Chrystusa, nie negując tego, co prawdziwe, dobre i piękne w chińskiej kulturze, moralności i religijności oraz że udało mu się zbudować trwałe i solidny pomost między wiarą chrześcijańską a kulturą chińską. Papież podkreślał, że dokonania misjonarza-jezuity przypominają ziarno pszeniczne ukryte w ziemi, które ma przynieść obfity plon. Stanowią także wezwanie do podjęcia dialogu Pekinu z Rzymem, dialogu zapoczątkowanego z wielką miłością przez Ricciego czterysta lat temu<sup>29</sup>. Papież podkreślił, że Ricci był

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów chińskich Tajwanu (Formozy) przybyłych z wizytą „ad limina Apostolorum” 11 listopada 1980 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 2, 1981, s. 21.

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie dnia 25 października 1982 r. do uczestników sesji*

prekursorem inkulturacji, pierwszym Europejczykiem, który był nastawiony na dialog z cywilizacją Chin:

„Już w wiekach wcześniejszych inni Europejczycy, jak Marco Polo czy franciszkanie Giovanni da Montecorvino i Giovanni di Pian del Carpine, nawiązywali z Chinami kontakty. Matteo Ricci był jednak pierwszym, który potrafił wejść w żywą kulturę i społeczeństwo chińskie, umożliwiając temu wielkiemu krajowi poznanie wiedzy i techniki europejskiej, zaś Zachodowi poznanie cywilizacji i bogactw kulturalnych chińskiego narodu”<sup>30</sup>.

Ricci chciał uzyskać szacunek Chińczyków, początkowo zamierzał upodobnić się w stylu życia i obyczajach do mnichów buddyjskich, jednak zorientował się, że w owym czasie ci mnisi żyli na marginesie społeczeństwa chińskiego. Ponieważ chciał zanieść orędzie chrześcijańskie do głównych ośrodków społeczeństwa chińskiego, przejął styl życia uczonych chińskich. W ten sposób pokazywał Chińczykom, że wiara nie prowadzi do ucieczki od społeczeństwa. Jego postawa opierała się na szacunku do „dodatnich wartości klasycznego myślenia chińskiego”<sup>31</sup>. W tym przemówieniu papież jeszcze raz opiewał te wartości cywilizacji chińskiej,

„jednej z najstarszych i najslawniejszych w świecie, niezależnej w swym oryginalnym sposobie myślenia, językowej i literackiej formie wyrazu, tradycjach i zwyczajach, stanowiącej dzięki temu jeden z najbogatszych ośrodków wypracowywania wartości humanistycznych i intelektualnych w historii powszechnej”<sup>32</sup>.

W przemówieniu podczas audiencji ogólnej 24 lipca 1985 roku Papież skierował pozdrowienia do „szlachetnego narodu chińskiego”:

„Kościół katolicki spogląda na Chiny jako na wielką rodzinę, kołębę wzniosłych tradycji i żywotnych energii, zakorzenionych w starożytności ich historii i kultury. (...) Jestem pewien, że ci Chińczycy, którzy idą za Chrystusem i są Jego naśladowcami, jak był nim O. Matteo Ricci, będą przyczyniać się do wspólnego dobra ich własnego narodu przez praktykowanie cnót, których uczy Ewangelia, a które są wysoce cenione w wielowiekowej

---

*naukowej z okazji czterechsetlecia rozpoczęcia misji o. Matteo Ricci w Chinach, w auli Uniwersytetu Gregoriańskiego, [w:] B. Wodecki (red.), Stolica Apostolska..., dz. cyt., s. 151.*

<sup>30</sup> Tamże, s. 147.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 149.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 150.

tradycji chińskiej, takich jak sprawiedliwość, miłość, opanowanie, mądrość oraz poczucie wierności i lojalności”<sup>33</sup>.

Zwołując Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów poświęcone Azji, Jan Paweł II pragnął z szerszej perspektywy ukazać problemy chińskiego Kościoła. Zgromadzenie miało miejsce w Rzymie w dniach od 9 kwietnia do 14 maja 1998 i odbyło się pod hasłem: *Jezus Chrystus i Jego misja miłości i służby w Azji: „Aby mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10)*. W dokumencie przygotowawczym do tego Zgromadzenia zawarto szereg kluczowych kwestii związanych z dialogiem z religiami Azji: buddyzmem, taoizmem i konfucjanizmem. Dialog ten powiązany jest ściśle z inkulturacją Ewangelii, tzn. z fundamentalną misją Kościoła, jaką jest głoszenie Słowa. O metodzie inkulturacji ojca Ricciego i o dialogu z Chinami Jan Paweł II pisał też z okazji 400-lecia przybycia misjonarza do Pekinu (2001). Podczas sympozjum, jakie odbyło się z okazji tej rocznicy w Rzymie 24 października 2001 roku, papież po raz kolejny podkreślił zasługi wielkiego misjonarza Chin dla dialogu międzyreligijnego, którego uznał za pioniera, za bezcennego pośrednika „pomiędzy Zachodem i Wschodem, pomiędzy europejską kulturą renesansową a kulturą chińską, a także pomiędzy starożytną i wspaniałą cywilizacją chińską a światem Europy”<sup>34</sup>. Jan Paweł II zauważył wówczas, że szacunek dla tradycji chińskiej oraz empatia doprowadziły Ricciego do studiowania, interpretowania i wyjaśniania tradycji chińskiej, zwłaszcza interpretowania starożytnej tradycji konfucjańskiej<sup>35</sup>. Ojciec Ricci oparł swoją pracę apostolską na dwóch filarach: po pierwsze – chińscy neofici, przyjmując w pełni chrześcijaństwo, nie muszą wyrzekać się lojalności dla własnego kraju; po drugie – objawienie chrześcijańskie tajemnicy bożej nie burzy i nie niszczy, ale wzbogaca wszystko to, co w starożytnej tradycji chińskiej dobre, piękne, sprawiedliwe i święte. Kościół katolicki nie szuka jakichkolwiek przywilejów u przywódców chińskich, ale raczej dróg dialogu i porozumienia: „Idąc za przykładem tego wielkiego syna Kościoła katolickiego, pragnę stwierdzić raz

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej 24 lipca 1985 r.*, [w:] B. Wodecki (red.), *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 169. Osiągnięcia ducha i umysłu Chińczyków Papież podkreślał też w przemówieniu skierowanym do ambasadora Republiki Chińskiej na Tajwanie, p. Sieou-Je Hoang, 17 czerwca 1991 r., [w:] B. Wodecki (red.), *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 195.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Przeżycie-Orędzie do uczestników Międzynarodowej Konferencji w związku z 400-leciem od przybycia do Pekinu Ojca Matteo Ricci S.J.*, 24 października 2001 r., [w:] B. Wodecki (red.), *Stolica Apostolska...*, dz. cyt., s. 250.

<sup>35</sup> Tamże, s. 251.

jeszcze, że Stolica Święta darzy Naród Chiński głębokim uczuciem miłości i serdecznym szacunkiem”<sup>36</sup>.

W przesłaniu Papież przeprosił Chińczyków za brak zrozumienia ich kultury. Wyraził również nadzieję, że wkrótce zostaną ustanowione konkretne formy komunikacji i współpracy pomiędzy Stolicą Apostolską i Chińską Republiką Ludową. Podkreślił, że przyjaźń ożywiają kontakty, solidarność i wzajemne wsparcie<sup>37</sup>. Pragnienia Ojca Świętego nie spełniły się. Rok przed śmiercią (30 stycznia 2004) w przemówieniu skierowanym do Chou-Seng Tou, nowego ambasadora Republiki Chińskiej (Tajwanu) akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, papież poruszył zagadnienie chińskich religii. Powiedział wówczas:

„(...) religijne i kulturalne tradycje Republiki Chińskiej są świadectwem tego, że ludzki rozwój nie może być ograniczony do sukcesu materialnego czy ekonomicznego. Wiele ascetycznych i mistycznych elementów religii azjatyckich uczy, że to nie nabywanie materialnego bogactwa, które określa postęp jednostek i społeczeństw, ale raczej cywilizacyjna zdolność do podtrzymywania wewnętrznego wymiaru i transcendentnego powołania mężczyzn i kobiet. (...) Republika Chińska pokazała swój szacunek dla różnych religijnych tradycji znajdujących tam i rozpoznała prawo wszystkich do praktykowania własnej religii”<sup>38</sup>.

Ta ocena wielkiego proroka czasów współczesnych nie mogła być i nadal nie może być odniesiona do polityki religijnej Chińskiej Republiki Ludowej.

#### 4. Perspektywy dialogu

W swoim nauczaniu Jan Paweł II stosunkowo niewiele miejsca poświęcił religiom chińskim. Trudna i złożona jest sytuacja Kościoła katolickiego w Chińskiej Republice Ludowej, gdyż w państwie tym istnieją dwie społeczności katolickie – oficjalna, podporządkowana władzom państwowym, oraz tzw. podziemna (tajna), utrzymująca więź ze Stolicą Apostolską. Brak stosunków dyplomatycznych z tym krajem oraz prześladowania religijne dotyczące zarówno katolików, jak i wy-

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 253.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Religie są elementem życia i kultury narodu. Przemówienie do nowego ambasadora Republiki Chińskiej (Tajwan), 30 stycznia 2004 r.*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/tajwan-30012](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/tajwan-30012) [dostęp: 15.02.2013].

znawców innych religii, uczyniły dialog międzyreligijny niezwykle trudnym, wręcz niemożliwym. Sytuacja taka miała miejsce przez cały okres pontyfikatu Jana Pawła II. Rządząca partia komunistyczna domagała się od Stolicy Apostolskiej zerwania stosunków dyplomatycznych z Tajwanem oraz uznania popieranego i kontrolowanego przez rząd chiński Kościoła oficjalnego, niepoddanego Stolicy Apostolskiej, a także hierarchii kościelnej zorganizowanej w ramach Stowarzyszenia Patriotycznego. Niestety, również za pontyfikatu Benedykta XVI nie osiągnięto żadnego porozumienia w tych kwestiach.

Przy różnych okazjach Jan Paweł II podkreślał szacunek dla systemu etycznego chińskich religii. Cnoty lojalności, wierności, roztropności, zachęta do umiłowania mądrości, szacunku dla przodków obecne w moralności chińskiej stanowią dobre przygotowanie do przyjęcia Ewangelii. W dziedzinie dialogu międzyreligijnego niedoścignął wzór stanowi więc postać misjonarza Chin – jezuitę Matteo Ricciego, o którym Jan Paweł II powiedział, że był bezcennym łącznikiem między Wschodem i Zachodem.

\*\*\*

ANNA MIERZEJEWSKA

### Jan Paweł II w dialogu z religiami Chin

#### Streszczenie

Artykuł prezentuje stosunek papieża Jana Pawła II do tradycyjnych religii chińskich. W pierwszej części autorka ukazuje specyficzne cechy trzech głównych religii Chin: konfucjanizmu, taoizmu, i buddyzmu. Do cech tych zalicza m.in. synkretyzm, podkreślanie nauczania o moralności (ortopraksja) oraz silny i powszechny kult przodków. W dalszej części autorka ukazuje historię chrześcijaństwa w Chinach, akcentując zwłaszcza działalność Matteo Ricciego (1552-1610), jezuickiego misjonarza, który jako pierwszy podjął dialog z religiami i kulturą chińską. Jest on pionierem inkulturacji Ewangelii. Następnie autorka śledzi rozwój zainteresowania Stolicą Apostolską sytuacją Kościoła w Chinach. Jan Paweł II z troską spoglądał na sytuację katolików chińskich, czemu dawał wyraz w czasie spotkań *ad limina apostolorum* z biskupami z Tajwanu, w czasie synodu poświęconego Azji (1998) oraz w licznych przemówieniach. Przy tych okazjach wyrażał swój szacunek i podziw dla cywilizacji chińskiej. Dwukrotnie (1982, 2001) wypowiadał się też w ramach kongresów naukowych w Rzymie z okazji rocznic misji Ricciego, którego uważał za pośrednika pomiędzy światem zachodu a cywilizacją

chińską. W dialogu z religiami Chin Papież doceniał wyznawców chińskich religii za umiłowanie cnót moralnych, poszukiwanie mądrości, a także za szacunek dla starszych oraz przodków.

**Słowa kluczowe:** Jan Paweł II, konfucjanizm, taoizm, buddyzm, Stolica Apostolska, dyplomacja, Matteo Ricci, dialog.

ANNA MIERZEJEWSKA

### John Paul II in a Dialogue with the Religions of China

#### Abstract

The article presents Pope John Paul II's attitude towards the traditional Chinese religions. In the first part, the present author indicates the specific characteristics of China's three main religions: Confucianism, Taoism, and Buddhism. The features of these three include, among others: syncretism, emphasising the teaching of morality (orthopraxis), and the strong and widespread cult of ancestors. In the article's following part, the author presents the history of Christianity in China, focusing in particular on the activities of Matteo Ricci (1552-1610), a Jesuit missionary who first took up a dialogue with other religions and Chinese culture. He is a pioneer of inculturation of the Gospel. Then, the author traces the development of the Holy See's interest in the situation of the Church in China. John Paul II looked with concern at the situation of Chinese Catholics, which he expressed during the *ad limina apostolorum* meetings with bishops from Taiwan, during the synod devoted to Asia (1998) and in numerous speeches. On these occasions, the Pope expressed his respect and admiration for Chinese civilisation. Twice (in 1982 and 2001), he also spoke in the context of scientific congresses in Rome on the occasion of the Ricci's mission anniversary, whom John Paul II considered an intermediary between the world of the West and the Chinese civilisation. In the dialogue with the religions of China the Pope appreciated the Chinese religions' followers for their moral virtues for love, the search for wisdom as well as respect for the elders and ancestors.

**Key words:** John Paul II, Confucianism, Taoism, Buddhism, the Holy See, diplomacy, Matteo Ricci, dialogue<sup>39</sup>.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Spotkanie w Manili z chińskimi wspólnotami katolickimi Azji. Przemówienie w Manili 18 lutego 1981r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., nr 4, 1981, s. 16.